

„Portret taty”

Renata Piątkowska

Jak ja lubię rysować. A właśnie wczoraj w przedszkolu nasza pani powiedziała:
- Dzieci, zbliża się Dzień Ojca. Z tej okazji niech każde dziecko namaluje portret swojego taty. Potem oprawimy wasze rysunki w ramki i prezent gotowy.

Wszystkie dzieci zabrały się do pracy. Malowały w skupieniu. Niektóre z przejęcia wysunęły nawet koniuszki języków, a inne przygryzały wargi.

- Tomek, zobacz- powiedział Maciek, pokazując swój rysunek.

- Mój tata jest nawet trochę podobny do twojego.

- No chyba tak. Rysunki Wiktora i Szymona też mało różnią się od naszych- stwierdziłem.

- Za to zobacz rysunek Bartka- szepnął Maciek- On namalował tacie długie włosy i kolczyk w uchu.

- No to może on się pomylił i narysował swoją mamę- zaciekawilem się.

Inne dzieci też zwróciły uwagę na rysunek Bartka.

- Proszę pani, czy tak może wyglądać tata?- zapytała Ania, wskazując palcem na kartkę Bartka.

- Jego tata ma dłuższe włosy niż moja mama- zmartwiła się Marta.

- Odczepcie się- zdenerwował się Bartek- Mój tata ma długie włosy, bo mu się tak podoba.

- Ciekawe, czy on czasem zaplata je sobie w warkoczyki?- chciała się dowiedzieć Ania.

- To nie może być tata- stwierdził Olek- bo panowie nie noszą kolczyków. To na pewno jest jego mama.

- Wcale nie.- Bartek był już bliski łez.- To jest mój tata, a wy się nie znacie!

Pani kazała powiesić dzieciom gotowe rysunki na ścianie. Jednak Bartek schował swój obrazek i nie chciał go nikomu pokazywać.

- Dzieci- powiedziała pani- tatuś Bartka nosi długie włosy i kolczyk w uchu. Bartek świetnie go namalował, bardzo podoba mi się jego praca. Tata Bartka jest muzykiem, artystą, występuje na scenie. Artyści często ubierają się kolorowo, noszą długie włosy, czasem nawet farbują je na różne kolory. Ale pamiętajcie, że jeśli ktoś wygląda lub ubiera się inaczej, to nie jest powód, żeby się z niego śmiać lub mu dokuczać. (...)

- Dzieci, jutro w przedszkolu będzie dzień muzyczny. Poznacie różne instrumenty. Zobaczycie jak się na nich gra. To właśnie tata Bartka opowie Wam wiele ciekawych rzeczy o muzyce. (...)

I rzeczywiście, następnego dnia tata Bartka przyniósł do przedszkola gitarę, harmonijkę, flet i skrzypce. Jakoś nikt nie wspomniał już o jego długich włosach i kolczyku w uchu. Tata Bartka zachęcał wszystkich, by spróbowali zagrać coś na flecie i gitarze. Dzieci były zachwycone, a Bartek pękał z dumy.

Już nikt nie śmiał się z jego rysunku, który Bartek nie wiadomi kiedy powiesił koło innych. (...)